

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 sierpnia 2018 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. spółka komandytowa w C. domagała się od pozwanego M. Ś., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 41820 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zawarła z pozwanym umowę wykonawczą, której przedmiotem było wykonanie stanu surowego budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową przy ul. (...) we W.. Pozwany nie przystąpił do wykonania umowy i w związku z tym strona powodowa od niej odstąpiła, a następnie obciążyła go karą umowną (w wysokości dochodzonej pozwem), której pozwany nie zapłacił, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 18 maja 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2940 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że zawarł ze stroną powodową umowę wskazaną w pozwie. Przede wszystkim zakwestionował wysokość naliczonej kary umownej i zarzucił, że maksymalnie mogłaby ona wynosić 36700 zł. Pozwany zarzucił także, że nie otrzymał dokumentacji wykonawczej, która została wysłana na błędny adres poczty elektronicznej. Zarzucił wreszcie, że skutecznie odstąpił od zawartej umowy z uwagi na nieprzekazanie frontu robót w umówionym terminie.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z o.o. spółka komandytowa w C. realizowała budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową przy ul. (...) we W..

Pierwotnie wykonawcą stanu surowego tej inwestycji miała być firma reprezentowana przez J. J., która jednak z przyczyn rodzinnych ostatecznie nie podjęła się realizacji prac.

Jednocześnie firma reprezentowana przez J. J. zaproponowała, że w jej zastępstwie prace wykona M. Ś., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...).

(dowód: bezsporne;

zeznania świadka K. K. z dnia 16.10.2020 roku [0:13-0:32];

przesłuchanie strony powodowej z dnia 16.10.2020 roku [0:32-1:09];

przesłuchanie pozwanego z dnia 16.10.2020 roku [1:09-1:23])

W maju 2018 roku (...) spółka z o.o. spółka komandytowa w C. (zamawiający) zawarła z M. Ś., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) (wykonawcą), umowę wykonawczą nr (...).

Przedmiotem umowy było wykonanie przez wykonawcę stanu surowego budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową w lokalizacji przy ul. (...) we W. zgodnie z pozwoleniem na budowę nr (...) z dnia 1 lipca 2016 roku. Zadania realizacyjne miały zostać wykonane z najwyższą starannością, według zakresów, cen oraz czasokresów przedstawionych w tabeli cen jednostkowych oraz harmonogramie realizacji prac (§1 umowy).

Wykonawca miał przystąpić do wykonywania prac w terminie 14 dni od zgłoszenia mu przez zamawiającego gotowości do przekazania placu budowy.

Zamawiający zobowiązał się między innymi do terminowego przekazania wykonawcy frontu robót; współpracy z wykonawcą, umożliwiającej dotrzymanie obustronnie ustalonych terminów i prawidłowej jakości prac oraz przekazania wykonawcy w ciągu 7 dni od daty podpisania umowy wydrukowanej oryginalnej i zatwierdzonej dokumentacji wykonawczej, która stanowiła podstawę zleconych robót (§3a umowy).

Za wykonanie zadań realizacyjnych zamawiający zobowiązał się zapłacić wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe wynikające z tabeli cen jednostkowych i harmonogramu realizacji prac w wysokości 340000 zł, powiększone o obowiązujący podatek od towarów i usług – (...) (§4 umowy).

W przypadku odstąpienia od umowy (rozwiązania umowy) przez zamawiającego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, wykonawca miał zapłacić karę umowną w wysokości 10% wartości brutto umowy (§9 ust. 4 umowy).

Wszelkie zmiany umowy miały być dokonywane za zgodą obu stron w formie pisemnej pod rygorem nieważności (§12 ust. 2 umowy).

W umowie wskazano następujący adres poczty elektronicznej wykonawcy: (...)

(dowód: bezsporne;

umowa wykonawcza nr (...) z załącznikami – k. 11-27)

Podpisanie umowy poprzedziła wizja lokalna na terenie budowy. Realizacja prac miała się rozpocząć na przełomie maja i czerwca 2018 roku.

(dowód: przesłuchanie strony powodowej z dnia 16.10.2020 roku [0:32-1:09];

przesłuchanie pozwanego z dnia 16.10.2020 roku [1:09-1:23])

Należny podatek VAT od wynagrodzenia za prace dotyczące części mieszkalnej inwestycji wynosił 8%, natomiast za prace dotyczące części garażowej i usługowej wynosił 23%.

Według szacunków zamawiającego około 50-60% stanowiły prace dotyczące części garażowej i usługowej.

(dowód: bezsporne;

przesłuchanie strony powodowej z dnia 16.10.2020 roku [0:32-1:09]

W dniu 8 maja 2018 roku K. K. przesłał projekt wykonawczy konstrukcji i architektury wraz z zakresem i harmonogramem prac na adres poczty elektronicznej: (...)

(dowód: bezsporne;

wiadomość elektroniczna – k. 29;

zeznania świadka K. K. z dnia 16.10.2020 roku [0:13-0:32])

Po podpisaniu umowy wykonawca zaproponował zmianę sposobu wykonania stropów (z prefabrykowanych na monolityczne). Propozycja ta została uwzględniona, ale wymagała zmian w projekcie. Uaktualniony projekt nie został przesłany wykonawcy.

(dowód: bezsporne;

umowa wykonawcza nr (...) z załącznikami – k. 11-27;

zeznania świadka K. K. z dnia 16.10.2020 roku [0:13-0:32];

przesłuchanie strony powodowej z dnia 16.10.2020 roku [0:32-1:09];

przesłuchanie pozwanego z dnia 16.10.2020 roku [1:09-1:23])

Pod koniec maja 2018 roku wykonawca poinformował zamawiającego o braku możliwości realizacji umowy wskutek braku pracowników (dodatkowa ekipa wykonawcza zrezygnowała ze współpracy wobec braku możliwości określenia początku rozpoczęcia prac).

(dowód: bezsporne;

przesłuchanie strony powodowej z dnia 16.10.2020 roku [0:32-1:09];

przesłuchanie pozwanego z dnia 16.10.2020 roku [1:09-1:23])

W piśmie z dnia 30 maja 2018 roku wykonawca wezwał zamawiającego do niezwłocznego przekazania frontu robót oraz ostatecznej dokumentacji wykonawczej – nie później niż w terminie dwóch dni od otrzymania wezwania pod rygorem odstąpienia od umowy z winy zamawiającego.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 30.05.2018 roku – k. 30)

W odpowiedzi w piśmie z dnia 6 czerwca 2018 roku, doręczonym w dniu 19 czerwca 2018 roku, pełnomocnik zamawiającego poinformował wykonawcę, że jego pismo nie odnosi skutków prawnych. Poinformował go także, że plac budowy będzie gotowy do przekazania wykonawcy w 25 tygodniu 2018 roku, a dokumentacja wykonawcza jest przygotowana i dostępna na budowie.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 6.06.2018 roku z dowodem odbioru – k. 31 i 100-101)

W piśmie z dnia 12 czerwca 2018 roku pełnomocnik zamawiającego dodatkowo poinformował wykonawcę, że w przypadku nieprzystąpienia do realizacji prac z uwagi na brak pracowników, zostanie mu naliczona kara umowna w wysokości 1254,60 zł za każdy dzień opóźnienia, a w okresie utrzymywania odwodnienia wykopu kara ta będzie wynosiła 6273 zł za każdy dzień opóźnienia. Poinformował także, że w przypadku odstąpienia przez zamawiającego od umowy zostanie wykonawcy naliczona dodatkowa kara umowna w wysokości 83640 zł.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 12.06.2018 roku – k. 32)

W piśmie z dnia 13 czerwca 2018 roku, doręczonym w dniu 19 czerwca 2018 roku, wykonawca złożył zamawiającemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy nr (...) oraz wezwał go do zapłaty kary umownej w kwocie 36720 zł.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 13.06.2018 roku – k. 33)

W odpowiedzi w piśmie z dnia 19 czerwca 2018 roku pełnomocnik zamawiającego poinformował wykonawcę, że jego odstąpienie od umowy było nieskuteczne. Wezwał go także do rozpoczęcia prac najpóźniej do dnia 22 czerwca 2018 roku pod rygorem naliczenia kary umownej w wysokości 6273 zł za każdy dzień opóźnienia. Pełnomocnik zamawiającego poinformował wreszcie wykonawcę, że w przypadku nieprzystąpienia do rozpoczęcia prac we wskazanym terminie zamawiający odstąpi od umowy i naliczy wykonawcy karę umowną w wysokości 83640 zł.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 19.06.2018 roku – k. 34)

W piśmie z dnia 6 lipca 2018 roku pełnomocnik zamawiającego złożył wykonawcy oświadczenie o odstąpieniu od umowy nr (...). Jednocześnie naliczył mu kary umowne w wysokości 41730 zł (zgodnie §9 ust. 4 umowy) oraz w wysokości 55202,40 zł (zgodnie z §9 ust. 2 umowy za 44 dni opóźnienia w dostarczeniu polisy OC).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 6.07.2018 roku – k. 35)

Firma reprezentowana przez J. J., która gwarantowała, że wykonawca przystąpi do wykonywania umowy zawartej z zamawiającym, uznała swoją odpowiedzialność wobec zamawiającego i zapłaciła mu karę umowną w wysokości około 60000 zł.

(dowód: bezsporne;

przesłuchanie strony powodowej z dnia 16.10.2020 roku [0:32-1:09])

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było zawarcie przez strony (w maju 2018 roku) umowy, której przedmiotem było wykonanie stanu surowego budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową przy ul. (...) we W.. Bezsporne było także to, że pozwany ostatecznie nie przystąpił do wykonywania tej umowy. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy strona powodowa była uprawniona do naliczenia pozwanemu kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, a jeśli tak, to w jakiej wysokości.

Na wstępie trzeba przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić przy tym należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W

zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia, bowiem to ona domagała się od pozwanego zapłaty kwoty wskazanej w pozwie.

Swoje roszczenie (z tytułu naliczonej kary umownej) strona powodowa wywodziła z zawartej z pozwanym w maju 2018 roku umowy nr (...). Zgodnie z §9 ust. 4 tej umowy w przypadku odstąpienia od umowy (rozwiązania umowy) przez zamawiającego (stronę powodową) z przyczyn leżących po stronie wykonawcy (pozwanego), wykonawca (pozwany) miał zapłacić karę umowną w wysokości 10% wartości brutto umowy.

Zgodnie z art. 483 §1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zgodnie natomiast z art. 484 §1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Jeżeli jednak zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy przypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 §2 k.c.).

Kara umowna jest zatem dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązania (skłania stronę zobowiązaną do ścisłego wypełnienia zobowiązania). Dłużnik, godząc się na karę umowną, bierze tym samym na siebie gwarancję jego wykonania. Treścią zastrzeżenia kary umownej jest zobowiązanie się dłużnika do zapłaty wierzycielowi określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego.

Kategorię „zobowiązania niepieniężnego” należy rozumieć szeroko. Obejmuje ona zobowiązania niepieniężne, przewidujące świadczenia o charakterze majątkowym (na przykład zawarcie umowy przyrzeczonej czy przeniesienie własności rzeczy lub praw) oraz niemajątkowym (na przykład powstrzymanie się od podejmowania określonej działalności czy zachowanie informacji w poufności). Wchodzi też w grę zastrzeganie kar umownych w przypadku skorzystania przez jednego z kontrahentów z uprawnienia kształtującego, na przykład wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 21 sierpnia 2008 roku, IV CSK 202/08, LEX nr 466003, z dnia 20 października 2006 roku, IV CSK 154/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 117 czy z dnia 7 lutego 2007 roku, III CSK 288/06, LEX nr 274191).

Nie ulega zatem wątpliwości, że zastrzeżenie kary umownej w przypadku odstąpienia od umowy (z przyczyn leżących po stronie pozwanego) było co do zasady dopuszczalne i ważne (skuteczne).

Jak się wydaje, strona powodowa ustaliła wysokość kary umownej przyjmując 10% wynagrodzenia netto (340000 zł), powiększonego o podatek od towarów i usług w wysokości 23% (78200 zł), co ostatecznie dało żadaną kwotę 41820 zł.

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że kwestię ważności (nieważności) poszczególnych postanowień łączącej strony umowy Sąd bierze pod uwagę z urzędu (niezależnie od poglądów i zarzutów stron w tym zakresie), choć oczywiście tylko na podstawie materiału zebranego zgodnie z regułami określonymi w przepisach prawa procesowego. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 17 czerwca 2005 roku, III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63, z dnia 5 kwietnia 2007 roku, II CSK 553/06, LEX nr 315531 czy z dnia 2 marca 2011 roku, I CSK 261/10, LEX nr 784986.

Przedmiotem kary umownej może być świadczenie pieniężne. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zastrzeżenie w umowie określonej sumy (kary umownej) oznacza konieczność wskazania przez strony oznaczonej kwoty lub posłużenie się innym miernikiem odnoszącym się do stałej wartości, na przykład ułamkiem (procentem) ceny lub wynagrodzenia umownego, ukształtowanym w taki sposób, że wyliczenie kary umownej stanowi jedynie czynność

arytmetyczną (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 8 lutego 2007 roku, I CSK 420/06, LEX nr 274239 czy z dnia 6 lutego 2008 roku, II CSK 428/07, LEX nr 621799). Nie spełnia natomiast wymogu oznaczoności kary określenie jej przez odwołanie się nie do stałego, lecz ocennego miernika wartości (na przykład ułamek, procentu wartości nieruchomości czy przedsiębiorstwa), ewentualnie miernika, którego wyliczenie nie jest możliwe na podstawie samej treści umowy (na przykład odwołanie się do wartości, które nie wynikają z umowy) czy miernika zmiennego (miernika, którego wysokość zmienia się w zależności od zaistniałych okoliczności). Niedopuszczalne jest bowiem takie określenie mierników wysokości kary umownej, których zastosowanie będzie prowadzić do sporu między stronami co do jej wysokości. Należy przy tym podkreślić, że ukształtowanie kary umownej jako oznaczonego świadczenia pieniężnego ma umożliwić wierzycielowi (w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przez dłużnika zobowiązania niepieniężnego) żądanie z góry oznaczonej kwoty bez konieczności udowadniania powstania i wysokości szkody. Kara umowna, której wysokość powiązana byłaby z ocennym (subiektywnym), zmiennym lub pozaumownym miernikiem mogłaby natomiast niejednokrotnie powodować spór co do wyceny miernika, a tym samym ustalenia wysokości kary.

W niniejszej sprawie strony w zawartej umowie określiły wysokość kary umownej jako ułamek (10%) wartości brutto umowy. Okolicznością bezsporną była przy tym niewątpliwie sama wartość netto umowy (wynagrodzenie netto), czyli kwota 340000 zł.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że przedmiotem umowy było wykonanie przez pozwanego stanu surowego budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową i garażową. Jednocześnie bezspornie należny podatek od towarów i usług (VAT) od wynagrodzenia za prace dotyczące części mieszkalnej takiej inwestycji wynosił 8%, natomiast za prace dotyczące części garażowej i usługowej – 23%.

Nie ulega także wątpliwości, że strona powodowa (mimo zakwestionowania przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty wysokości naliczonej kary umownej) nie przedstawiła precyzyjnego wyliczenia żądanej kwoty. Przesłuchany w charakterze strony prezes zarządu komplementariusza strony powodowej określił jedynie szacunkowo, że prace dotyczące części garażowej i usługowej (od których należało naliczyć podatek VAT w wysokości 23%) stanowiły około 50-60% wartości całej umowy.

Biorąc powyższe pod uwagę w ocenie Sądu takie określenie wysokości kary umownej (odwołujące się do miernika, który zmieniał się w zależności od charakteru wykonywanych prac) stanowiło naruszenie bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 483 §1 k.c., a co za tym idzie, skutkowało bezwzględną nieważnością zastrzeżonej kary (art. 58 §1 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wyliczenie wskazanej jako miernika wartości brutto umowy (jej ułamek) nie stanowiło jedynie prostej czynności arytmetycznej (w umowie nie wskazano, jaką część przedmiotu umowy stanowiły prace dotyczące części mieszkalnej, a jakie prace dotyczące części garażowej i usługowej), a zastosowanie takiego miernika prowadziło do sporu między stronami co do wysokości kary umownej.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę w ocenie Sądu powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie z uwagi na nieważność zastrzeżonej kary umownej.

Niezależnie od powyższego trzeba pamiętać, że zgodnie z regulacją kodeksową obowiązek zapłaty kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (w tym przypadku odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego) mógł obciążać pozwanego jedynie w sytuacji, kiedy ponosił on winę za taki stan rzeczy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Oznacza to, że zobowiązany do zapłaty kary umownej może bronić się zarzutem – podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody stosownie do art. 471 k.c. – że niewykonanie lub nienależyte wykonanie było następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie ewentualne odstąpienie od umowy przez stronę powodową (abstrahując już od tego, że nastąpiło po odstąpieniu od umowy przez pozwanego) nie było zawinione przez pozwanego.

Należy w tym miejscu bowiem wskazać, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w szczególności z zeznań pozwanego, które Sąd co do zasady uznał za wiarygodne) wynikało, że podstawową przyczyną rezygnacji pozwanego z wykonywania umówionych robót był brak pracowników, ponieważ dodatkowo zatrudnieni pracownicy (którzy byli przewidziani do ich wykonania) zrezygnowali ze współpracy wobec braku możliwości określenia początku rozpoczęcia prac (o czym pozwany zresztą informował stronę powodową).

Niezależnie od powyższych okoliczności w ocenie Sądu pozwany był uprawniony do odstąpienia od umowy ze stroną powodową, a co za tym idzie, oświadczenie strony powodowej o odstąpieniu od umowy zostało złożone w momencie, w którym umowa już nie obowiązywała. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zgodnie z treścią zawartej umowy (§3a) strona powodowa była zobowiązana do przekazania pozwanemu w ciągu 7 dni od daty podpisania umowy wydrukowanej oryginalnej i zatwierdzonej dokumentacji wykonawczej, która miała stanowić podstawę zleconych robót. Nie ulega także wątpliwości, że dokumentacja powyższa została wysłana na błędny adres poczty elektronicznej pozwanego (inny niż ten wskazany w umowie stron), a strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany ostatecznie ją otrzymał (w sposób umożliwiający zapoznanie się z jej treścią). Zaktualizowana dokumentacja nie została natomiast w ogóle przesłana pozwanemu.

Trzeba wreszcie podkreślić, że kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje na zasadzie winy, ale od odszkodowania sensu stricto kara umowna różni się tylko tym, że należy się bez względu na wysokość szkody. W ten sposób kara umowna spełnia funkcję prewencyjną i ma powstrzymać dłużnika od określonych zachowań. Powszechnie przyjmuje się jednak, że z drugiej strony dysproporcja pomiędzy szkodą a wysokością kary umownej nie może być zbyt wysoka, ponieważ powoduje to zbyt nieuprzywilejowanie jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego, który rządzi się przede wszystkim zasadami równorzędności i ekwiwalentności świadczeń. Stąd też rażąco wygórowana kara umowna powinna ulec zmniejszeniu w stopniu dostosowanym do tej dysproporcji, w innym przypadku prowadziłaby bowiem do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Stanowisko takie zajęli także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 1988 roku, IV CR 58/88, LEX nr 8867. Trzeba jednak zaznaczyć, że zmniejszenie kary umownej nie może polegać na jej ścisłym dostosowaniu do wysokości poniesionej szkody, ponieważ wtedy utraciłaby ona swój charakter środka prewencyjnego.

Biorąc powyższe pod uwagę należy zatem wskazać, że poprzedni wykonawca (który według zeznań samej strony powodowej był gwarantem przystąpienia pozwanego do wykonywania umowy) uznał swoją odpowiedzialność wobec strony powodowej i zapłacił jej karę umowną w wysokości około 60000 zł. Tym samym w ocenie Sądu wątpliwości budziło także to, czy strona powodowa w ogóle poniosła jakąkolwiek szkodę z powodu niewykonania przez pozwanego umówionych prac (a jeśli nawet poniosła, to czy nie została ona już naprawiona przez osobę trzecią [gwaranta]).

Na marginesie jedynie można w tym miejscu jeszcze wskazać, że w świetle przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego obciążenie pozwanego karą umowną w niniejszej sprawie można by uznać także za sprzeczne z zasadami uczciwości kupieckiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ostatecznie do odstąpienia od umowy (abstrahując już od tego, kto ostatecznie wykonał to uprawnienie) doszło przede wszystkim na skutek okoliczności co do zasady niezależnych od stron, czyli przedłużających się prac archeologicznych (a nie w wyniku arbitralnej decyzji pozwanego o rezygnacji z wykonania zawartej umowy), a ewentualna szkoda (jeśli w ogóle powstała) została naprawiona przez osobę trzecią, która według strony powodowej gwarantowała wykonanie umowy przez pozwanego. Tym samym naliczenie kary umownej (bez względu na przyczynę ewentualnego odstąpienia od umowy) mogłoby także stanowić w ocenie Sądu nadużycie prawa przez stronę powodową.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, a także co do zasady wiarygodnych zeznaniach świadka K. K. oraz przesłuchaniu stron.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa nie miała żadnych podstaw, aby obciążyć pozwanego karą umowną za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, to na podstawie art. 483 k.c. w zw. z art. 58 k.c., art. 484 k.c. i art. 471 k.c., a także łączącej strony umowy, powództwo, jako nieuzasadnione oraz nieudowodnione, podlegało oddaleniu.